

## [Błokowiska mają problemy z segregacją. Będą kontrole wiat śmietnikowych](#)

Wysłane przez Marcin Kapuściński, 09/08/2024 **Treść: Opłata może wzrosnąć trzykrotnie**

Zgodnie z unijnymi wytycznymi poziom segregacji śmieci w 2024 roku powinien wynieść co najmniej 45 proc. Wszystko wskazuje jednak na to, że Miastu Augustów nie uda się tego wymogu spełnić.

- Miastu grożą przez to wysokie kary. O ile mieszkańcy domów jednorodzinnych dobrze radzą sobie z segregacją, to w wiatkach śmietnikowych na osiedlach jest z tym bardzo źle. W miejscach, gdzie odpady są wyrzucane bez selekcji, prawo przewiduje trzykrotne podniesienie opłat za odpady - **podkreśla zastępca burmistrza Sławomir Sieczkowski.**

Augustowianie za śmieci płacą obecnie 33 złote od osoby miesięcznie. Po nałożeniu kary, kwota ta wzrasta trzykrotnie do 99 złotych. Dla pięcioosobowej rodziny to skok z 165 do 495 złotych. To dotkliwa sankcja, więc miasto chce uniknąć sytuacji, w której podwyższone opłaty będą ponosić osoby, które segregują śmieci poprawnie. Przy obecnej sytuacji w śmietnikach na blokowiskach, taka odpowiedzialność grozi wszystkim mieszkańcom.

### **Bałagan zniechęca do segregacji**

Ze wstępnych kontroli wynika, że główny problem leży po stronie zarządców nieruchomości, a największe kłopoty ma z tym augustowska spółdzielnia mieszkaniowa. Nie dość, że to ona ma pod opieką większość wiat śmietnikowych, to jeszcze panuje w nich nieporządek. Wiaty nie są przypisane do konkretnych bloków, nie ma systemu identyfikacji.

- Nie dziwię się mieszkańcom spółdzielni, że nie czują zachęty do segregowania. Wiaty nie są zamykane. Śmieci mogą tam przynieść wszyscy i wrzucać je, gdzie chcą. Ponadto ustawione pojemniki są zbyt małe i odpady z nich wypadają. Zdarza się, że np. plastikowe butelki trafiają nie do właściwego kosza, ale do tego, gdzie jest jeszcze wolne miejsce. Słyszymy od augustowian, że nie czują sensu segregowania w mieszkaniach, skoro w wiatkach ich wysiłek jest marnowany - **opisuje sytuację prezes miejskiej spółki Necko Krzysztof Poskrobko, która zajmuje się odbieraniem śmieci z wiat.**

Dodaje, że w sąsiednich miastach zarządcy nieruchomości już dawno temu nie tylko zamknęli wiaty, ale też zamontowali w ich sąsiedztwie kamery uniemożliwiające podrzucanie odpadów.

### **Spółdzielnia rozkłada ręce**

Sprawę omawiano niedawno na specjalnym spotkaniu w ratuszu. Zaproszono na nie sześciu największych zarządców nieruchomości. Pojawiło się tylko trzech.

Obecny tam przedstawiciel augustowskiej spółdzielni mieszkaniowej sam przyznał, że na ich terenie sytuacja nie wygląda dobrze. Wiaty są tam bowiem za małe, aby dostawić w nich dodatkowe pojemniki. Nie mają też miejsca, w którym można rozbudować stare lub postawić nowe altany. Jego zdaniem zamykanie śmietników i udostępnianie ich mieszkańcom konkretnych bloków nie jest możliwe, bo żadna z wiat nie została przypisana do konkretnych budynków. W ten sposób, mieszkańcom grozić będzie rodzaj odpowiedzialności zbiorowej za tych, którzy nie segregują odpadów.

- Spółdzielnia i inni zarządcy stawiają mieszkańców w bardzo trudnej sytuacji. Obecnie jeżeli skontrolujemy jedną wiatę i stwierdzimy tam brak segregacji, to zgodnie z prawem podwyższone opłaty ponieść będą musieli wszyscy mieszkańcy danego zarządcy. Apelujemy do spółdzielni i innych zarządców o załatwienie tego tematu, aby uchronić mieszkańców przed odpowiedzialnością zbiorową i poprawić współczynniki segregacji. Niech zrobią to, co już dawno zrobili zarządcy w innych miastach. Zamykane wiaty przypisane do konkretnych bloków, systemy identyfikacji worków ze śmieciami, monitoring, czy inne rozwiązania gwarantujące lepszą segregację i możliwość identyfikacji tych, którzy śmieci nie segregują. Apelujemy do zarządców o elementarną troskę o ich mieszkańców - **podkreśla wiceburmistrz Sieczkowski.**

### **Kontrole rozpoczną się jesienią**

Władze miasta dają zarządcom nieruchomości kolejny dodatkowy czas, czyli kilka tygodni na uporządkowanie sytuacji.

- To zarządcy odpowiadają za wiaty śmietnikowe i to, co się tam dzieje. O tych wymaganiach mówimy im przecież od kilku lat. Powtarzamy, wyjaśniamy i apelujemy. W trosce o mieszkańców i ich domowe budżety. Na spotkaniu usłyszeliśmy natomiast, że nie da się nic zrobić, bo jest za mało czasu. Czas był, ale nie został wykorzystany. Teraz lata zaniedbań mogą się skończyć wysokimi karami. Zgodnie z prawem zapłaci je jednak nie spółdzielnia lub inny zarządca, a bezpośrednio mieszkańcy - **przestrzega zastępca burmistrza Sławomir Sieczkowski.**

Władze miasta podkreślają, że potrójna opłata będzie ostatecznością. Wcześniej mieszkańcy zostaną ostrzeżeni o niespełnianiu wymogów w ich wiacie śmietnikowej i dostaną miesiąc na poprawę.

- Czujemy presję ze strony zewnętrznych instytucji, które nas kontrolują. Choć nie chcemy od razu karać, to trzeba zacząć szybko działać i poprawić wskaźniki. Gdy podczas kontroli stwierdzimy, że są nieprawidłowości najpierw przyznamy „żółtą kartkę” i damy czas do poprawy. Dopiero później będzie „czerwona kartka” i zwiększona opłata - **zapowiada prezes Necko Krzysztof Poskrobko.**

Augustowski Ratusz liczy, że również zarządcy nieruchomości przedstawią problem swoim mieszkańcom. W przeciwnym wypadku jesienią wielu z nich może być zaskoczonych dużo wyższymi rachunkami. A można tego uniknąć, jeśli zarządcy uporządkują system wiat na wzór tego, co zrobili zarządcy w innych miastach już dawno.

**Źródłowy URL:** <https://urząd.augustow.pl/aktualnosci/blokowiska-maja-problemy-z-segregacja-beda-kontrole-wiat-smietnikowych>